



na scenie

Na grzybkach 3/6

William Shakespeare, **Sen nocy letniej**,
reż. Krzysztof Garbaczewski,
Stary Teatr w Krakowie

Krzysztof Garbaczewski z eksperymentów z technologią VR zrobił klucz, którym próbował otwierać kolejne teksty. Przy „Nietocie” z warszawskiego Teatru Powszechnego, inspirowanej dziełem Tadeusza Mycielskiego, to zadziałało, także dlatego, że gogle nosili również widzowie, wędrujący z pomocą aktorów po wirtualno-mitycznych Tatrach. W „Śnie nocy letniej” VR polega na tym, że aktorzy w goglach mówią tekst Barańczaka na scenie, gdzie głównym elementem scenografii jest obracająca się dłoń z wyrastającymi grzybami, a widz obserwuje ich równie pozbawione mimiki i podobne do siebie awatary na ekranie, gdzie czasem też pojawiają się kolorowe elfy. Z Szekspira zostaje rusztowanie – fabuła z miłosnymi rozradami wspomaganymi magicznymi substancjami oraz sceny teatru w teatrze. Garbaczewski, dodając wirtualność, próbuje chyba coś powiedzieć o dzisiejszej, przeniesionej do sieci sferze emocji, wzmożonych, ale chwilowych i sterowanych z zewnątrz. Z kolei wzruszająco nieporadny, w założeniu, występ teatralny rzemieślników to – znów chyba – próba komentarza do roli analogowego teatru w zapowiadanej erze metawersum. Jeśli to krytyka kierunku, w którym zmierza świat, to dosyć zawiła, do tego psychodelia i transowość tego sceniczno-wirtualnego świata nie porywa, tylko usypia. W końcówce spektaklu Tezeusz (**Mikołaj Kubacki**) nakazuje, by mu kupić grzybki. Przydałyby się wcześniej, i nie tylko jemu.

ANETA KYZIOŁ